PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIS NOWINY TYGODNIA Wyd. ABC Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 297 (1406) — Rzeszów, sobota 12 i niedziela 13 grudnia 1953 r.

Spotkanie młodzieży robotniczej i chłopskiej w Stalowej Woli

W Domu Kultury w Stalowej Woli odbyło się spotkanie młodych przodowników pracy z przemysłu i rolnictwa. Około 400 uczestników spotkania z powiatów: Nisko, Kolbuszowa i Tarnobrzeg omówiło zadania wynikające dla młodzieży miast i wsi z doniosłych wskazań IX Plenum KC PZPR oraz dokonało wymiany swych dotychczasowych doświadczeń w pracy nad zacieśnieniem sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Uczestnicy spotkania omówili plan wzajemnej współpracy, szczególnie w dziedzinie podniesienia na wyższy poziom pracy polityczno - wychowawczej i kulturalno - oświatowej na wsi w celu zmobilizowania chłopów do dalszej wytężonej walki o rozwój gospodarki rolnej tak indywidualnej, spółdzielczej jak i państwowej.

Racjonalizatorzy resortu poczt i telegrafów obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 11 bm. rozpoczął w stolicy obrady ogólnopolski zjazd racjonalizatorów resortu poczt i telegrafów. Zjazd zajął się oceną dotychczasowego dorobku twórczej myśli nowatorskiej pracowników przedsiębiorstw i centralnych zarządów, podległych Ministerstwu Poczt i Telegrafów oraz przystąpił do dyskusji nad przyszłymi zadaniami stojącymi przed wynalazczością pracowniczą w resorcie łączności.

Referat na temat osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego wygłosił min. poczt i telegrafów — Szymanowski. Obrady trwają.

Nad realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy z budownictwa

WARSZAWA (PAP). Nad realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC PZPR, obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli. Podstawa obrad był referat wygłoszony przez wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrychowskiego, który w świetle osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy naszego budownictwa nakreślił szczegółowo środki zapewniające pełną realizację wytyczonych tezami zadań, drogę dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Jak stwierdzono w czasie narady, ostatnie lata tak w budownictwie przemysłowym jak i w budownictwie miast i osiedli cechował wielki wzrost ilościowy w produkcji budowlano-montażowej i w produkcji biur projektowych.

Jednak rosnące z roku na rok zadania przysłaniały częstokroć budowniczym tak ważne zagadnienia, jak oszczędna gospodarka materiałami i funduszami inwestycyjnymi oraz jakość wykonywanych robót.

Budując dużo, budowaliśmy jednak zbyt drogo, osiągając niewspółmierne do nakładów efekty.

Krytycznej ocenie poddano również dotychczasową pracę biur projektowych. Uczestnicy narady wykazywali na przykładach złej pracy biur projektowych, że sukcesywne, niekompletne nadsyłanie dokumentacji technicznej i kosztorysowej na budowy powoduje przestoje prac, łamie harmonogramy, nie pozwala opracować właściwego planu organizacji robót, powoduje konieczność dokonywania często przeróbek fragmentów budowy już wykonanych średnio o 15—20 proc., zwiększa koszty całej inwestycji.

Rozpoczęła się sesja Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). W Akademii Nauk ZSRR rozpoczęła się sesja poświęcona osiągnięciom i zadaniom biofizyki w dziedzinie rolnictwa.

Biofizyka jest jedną z najmłodszych gałęzi nauki radzieckiej. Zajmuje się ona wpływem różnych czynników fizycznych (promieniowanie światła, oddziaływanie ciepła, energii elektrycznej, radioaktywności) na organizmy żyjące, jak również na procesy fizyczne i fizyko-chemiczne w tych organizmach.

Na sesji omawiano zagadnienie naświetlania promieniami radioaktywnymi nasion rozmaitych roślin uprawnych.

Uchwała Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała tekst uchwały Rady Ministrów NRD „W sprawie dalszej poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej robotników oraz w sprawie praw związków zawodowych". Uchwała ta przyjęta została na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 10 bm. Rada Ministrów stwierdza, że w wyniku szybkiego wykonania narodowych planów gospodarczych NRD, rząd mógł podjąć kroki mające na celu poprawę warunków życia mas pracujących.

Dalsza poprawa warunków pracy i sytuacji materialnej robotników, jak również podniesienie ich politycznej i produkcyjnej aktywności we wszystkich dziedzinach życia naszej republiki — stwierdza uchwała — stanowi ważną część składową polityki nowego kursu.

Nasza ankieta

pt.

„Mój wkład w walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi"

W naszej ankiecie może brać udział każdy czytelnik „Nowin Rzeszowskich"

Ankieta obejmuje następujące pytania:

1 Jak pracowałem (liśmy) dotychczas
2 Jak pracuję (jemy) dziś
3 Jak będę (dziemy) pracował (li) jutro

Z pytaniami tymi zwracamy się do robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Jakie zagadnienia winny poruszać odpowiedzi? Przede wszystkim biorący udział w naszej ankiecie winni omawiać sprawy dotyczące własnej działalności, ew. swojej instytucji (urząd, zakład pracy, gromada itd.) w oparciu o tezy IX Plenum i stosownie do specyfiki i możliwości miejsca pracy lub zamieszkania (gromada).

A więc należy pisać o niewykorzystanych rezerwach surowcowych i produkcyjnych, o sposobach wykonywania pracy społecznej i kulturalnej, o możliwościach rozwoju lecznictwa i usług, o możliwościach polepszenia i potanienia produkcji, usprawnień toku załatwiania spraw ludności, oraz o wszelkich usprawnieniach i pomysłach.

Robotnicy, chłopi, pracownicy instytucji, działacze społeczni, kulturalni, lekarze, agronomowie, inżynierowie, technicy — bierzcie udział w „Naszej ankiecie".

Dzielcie się swymi doświadczeniami i uwagami.

Odpowiedzi mogą być pisane zbiorowo lub indywidualnie. Autorom najcenniejszych wypowiedzi komisja konkursowa przyzna wiele nagród pieniężnych w wysokości od 200 do 600 zł.

Wszyscy uczestnicy „Ankiety", których prace będą drukowane w „Nowinach" otrzymają wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w dziennikach.

Prace należy nadsyłać na adres „Nowiny Rzeszowskie" Rzeszów, Plac Stalina 1. „NASZA ANKIETA".

Termin nadsyłania wypracowań — 27 bm.

Ogłoszenie listy nagrodzonych — 29 bm.

Wszyscy czytelnicy „Nowin" biorą udział w „Naszej ankiecie"

Mało i średniorolni chłopi korzystają z dodatkowych kredytów na zakup bydła

LUBLIN (PAP). Już wielu chłopów w różnych powiatach lubelszczyzny, podobnie jak i w innych województwach kraju otrzymało pożyczki z dodatkowych kredytów, jakie państwo przyznało ostatnio dla mało i średniorolnych chłopów na zakup krów i jałówek. Wielu dalszych chłopów, którzy złożyli podania o kredyt, otrzyma pożyczki w najbliższych dniach.

Szybko rozpatruje się podania chłopów o kredyt na zakup bydła i przyznaje pożyczki w pow. Krasnystaw. Jednym z pierwszych, który skorzystał z tej pomocy państwa jest Franciszek Markiewicz z gromady Ostrów.

Kredyt na kupno krów lub jałówek przyznano również Józefowi Szewczakowi z gromady Krzywe, Leonowi Podolakowi z gromady Izbica i Władysławowi Nowosadce z gromady Tarzymiechy II.

Przyjazd delegacji chłopów NRD do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej przybyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski delegacja przedstawicieli Zarządu Centralnego Związku Samopomocy Chłopskiej i chłopskich spółdzielni handlowych z sekretarzem generalnym — E. Knorrem na czele.

Pobyt delegacji ma na celu zapoznanie się z działalnością ZSCh.

Sukces komunistów Australii w wyborach samorządowych

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że w dniu 5 grudnia w stanie Nowa Południowa Walia odbyły się wybory do samorządu miejskiego. W wyborach tych uczestniczyła również Komunistyczna Partia Australii. Ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, jednakże — jak podaje dziennik „Tribune" powołując się na dane dotychczasowe — kandydaci partii komunistycznej zostali wybrani do samorządów 6 miast.

Prasa donosi, że w Sydney wybrany został do samorządu członek partii komunistycznej Wright a komunista Mc Calman w mieście Penrich.

Konferencja ministrów krajów Beneluxu

PARYŻ (PAP). W Luksemburgu odbyła się 10 bm. narada ministrów krajów Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga).

Komunikat opublikowany po zakończeniu obrad stwierdza, że na konferencji przedyskutowano problemy handlu zagranicznego i inne zagadnienia polityki ekonomicznej.

Jak podkreśla dziennik „Libre Belgique", konferencja nie przyniosła „praktycznych rezultatów". Dziennik zaznacza, że większość zagadnień przekazana została dla Jałszego przedyskutowania „ekspertom" i że zasadnicze problemy nie zostały rozwiązane.

Deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. w godzinach południowych deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego po tygodniowym pobycie w Polsce odlecieli do Paryża.

Deputowanych francuskich żegnali na lotnisku: sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — J. K. Wende, przewodniczący polsko - francuskiej grupy parlamentarnej, poseł na Sejm — O. Lange oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — E. Bartol.

Na lotnisku był również obecny ambasador Francji p. E. Dennery.

Nowoczesna chłodnia w woj. kieleckim oddana do użytku

KIELCE (PAP). Ostatnio w Dwikozach, woj. kieleckie, została oddana do użytku wielka nowowybudowana nowoczesna chłodnia. Ma ona olbrzymie znaczenie dla przemysłu spożywczego i zaspokoi w poważnej mierze potrzeby województwa w magazynowaniu produktów żywnościowych.

Pierwsze transporty produktów spożywczych zostały już przyjęte do chłodni i umieszczone w części zamrożonych komór.

Rytmicznie wykonywać plany obowiązkowych dostaw towarowych wsi

Równać do 100 procent

Wszystkie powiaty w naszym województwie osiągnęły 90 proc. w realizacji rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Jednak trzeba dodać, że nie ma ani jednego powiatu, który by wykonał w 100 proc. roczny plan dostaw zboża. Walka aktywu partyjnego, społecznego i gospodarczego o pełną realizację obowiązkowych dostaw zboża wyraźnie osłabła i, widać towarzysze zapominają, że każdy kilogram zboża zaległości w województwie czyni poważną sumę tysięcy ton zaległości, a w każdym powiecie są gospodarstwa, które mają do wyrównania poważne końcówki sięgające nieraz kilkudziesięciu, kilkuset, a nawet tysięcy kilogramów. Zbliża się koniec roku i obowiązkiem naszym jest nasilić walkę o 100-procentowe wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża.

W CZOŁOWCE ZNAJDUJĄ SIĘ POWIATY:

rzeszowski (98 proc. planu rocznego), leski (98,8 proc.), kolbuszowski (95 proc.), łańcucki (94 proc.), niski (94,2 proc.), krośnieński (93 proc.), gorlicki (92,8 proc.), brzozowski (91 proc.).

NAJSŁABIEJ PRZEBIEGA SKUP W POWIECIE LUBACZOWSKIM, KTÓRY OSIĄGNĄŁ ZALEDWIE 90,8 PROC.

* * *

Rozmach budownictwa w woj. rzeszowskim — nowe bloki mieszkalne, gmachy dla instytucji i urzędów, nowe ulice, fabryki, kina, ośrodki zdrowia, szpitale — zmieniają do niepoznania województwo — widoczny jest dla każdego mieszkańca naszego województwa. Tak by przynajmniej należało przypuszczać; niestety są jeszcze ślepi, którzy nie widzą, albo nie chcą widzieć tego, co się tworzy dla dobra ludzi pracy. Gorzej, bo utrudniają to budownictwo i twórczą pracę robotników i chłopów. Do takich ślepych, a przy tym i głuchych na głos sumienia obywatelskiego, a zarazem głuchych na wezwania przodujących dostawców należą między innymi: Katarzyna Szydełko z Pobitna nr 166, posiadająca około 9 ha ziemi ornej — zalega z dostawą 3.748 kg zboża, a ponadto z dostawą 2.385 kg ziemniaków; Tomasz Pacześniak z Drabinianki nr 107, część zboża dostawił, a na jego koncie widnieje jeszcze 443 kg zboża i czas najwyższy, by tę zaległość wyrównał, a jeśli zboża nie ma, to zamiennikami; również i Katarzyna Gunia zam. Staroniwa nr 94 namyśla się i zwleka z wyrównaniem zaległości wynoszącej 604 kg zboża.

ROK 1953 DOBIEGA KOŃCA, trzeba się po gospodarsku rozliczyć z państwem ludowym, nie może być zaległości ani kg zboża czy innych płodów rolnych. Plan obowiązkowych dostaw towarowych należy wykonać w 100 proc. a Rzeszów - Miasto (Pobitno, Zwięczyna, Staroniwa, Drabinianka itd.), osiągnęło dopiero 90,4 proc. rocznego planu dostaw. W walce o każdy kilogram zboża nie wolno ustawać ani chwili i teraz, tym bardziej przed końcem roku trzeba wzmóc wysiłki i plan pomyślnie zakończyć.

Uwaga rolnicy!

W dniach 12—17 grudnia 1953 r. w gromadach na terenie województwa rzeszowskiego odbędą się zebrania, na których zostaną omówione i uzgodnione terminarze obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka. Każdy chłop w interesie własnym i ogólnym powinien przybyć na takie zebranie i uzgodnić termin obowiązkowych dostaw żywca i mleka ze swego gospodarstwa. Przyczyni się to do sprawnego i pomyślnego przebiegu dostaw towarowych a chłopi — dostawcy uniknął niepotrzebnych wyjaśnień i tłumaczeń w Prezydium GRN, jakie miały miejsce w bieżącym roku w wyniku następstw spowodowanych nieprzybyciem na zebranie gromadzkie i nieuzgodnieniem terminarza dostaw.

Pracownicy PGR — walczcie o wyższe plony i wzrost hodowli, chrońcie dobro narodowe, umacniajcie socjalistyczną dyscyplinę pracy, spieszcie z pomocą pracującej wsi.

Zadania związków zawodowych w walce o realizację uchwał IX Plenum KC PZPR o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących

Skrót referatu przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza — wygłoszonego na XII Plenum CRZZ

Celem naszego obecnego plenum jest nakreślenie zadań, jakie wypływają dla związków zawodowych, jako najbardziej masowej powszechnej organizacji klasy robotniczej, dla zapewnienia realizacji zadań postawionych przez partię na IX Plenum KC PZPR.

Partia nasza przychodzi obecnie do mas pracujących z zadaniami, które są bliskie i zrozumiałe dla każdego człowieka, przychodzi z programem walki o szerokie zaspokojenie codziennych potrzeb człowieka pracy, związanych z bezpośrednim polepszeniem jego bytu. Stwarza to wyjątkowo sprzyjające warunki dla wzmożenia naszej pracy masowo-politycznej, dla poważnego rozszerzenia zasięgu tej pracy, dla sięgnięcia po nowe rezerwy i uaktywnienia nowych sił społecznych. Szczególnie szeroko powinniśmy wykorzystać w tym celu naszą doroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą do zakładowych ogniw związkowych, której czas trwania zbiega się z okresem przygotowań do II Zjazdu partii.

Podjęta wkrótce po opublikowaniu materiałów IX Plenum i tez przedzjazdowych uchwała Rady Ministrów z dnia 14. XI br. w sprawie częściowej obniżki cen artykułów spożywczych i przemysłowych stanowi pierwszy krok na drodze do realizacji postawionych przez partię zadań.

Dla szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących państwo musi mieć odpowiednie środki materialne. Ażeby zdobyć te środki, konieczne jest nie tylko **zwiększenie** produkcji przemysłowej i rolniczej, lecz konieczne jest również wydatne, stałe **obniżanie kosztów własnych produkcji.**

Jakimi drogami mamy dążyć do podniesienia wydajności pracy i pogłębienia systemu oszczędzania, aby zabezpieczyć wzrost stopy życiowej?

Dla wykonania tych zadań konieczne jest: **po pierwsze** — szersze wprowadzanie nowoczesnej techniki, **po drugie** — dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, **po trzecie** — ogólne usprawnienie organizacji pracy.

Na IX Plenum CRZZ zajmowaliśmy się szczególnie tym zagadnieniem i wytyczyliśmy zadania, mające na celu przezwyciężenie wskazanych nam przez partię błędów w kierowaniu ruchem współzawodnictwa.

Wskazania nasze zmierzały do zerwania ze współzawodnictwem formalnym, oderwanym od zadań planu, do zerwania ze współzawodnictwem kampanijnym, „odświętnym", do zerwania ze współzawodnictwem „odgórnym", narzucanym robotnikowi bez jego woli, a często nawet i wiedzy przez kierownictwo administracyjne i związkowe.

Mieliśmy, towarzysze, na przestrzeni bieżącego roku szereg cennych przykładów inicjatywy robotniczej, wskazujących na zrozumienie problemu walki o wysoką jakość produkcji.

Jednym z podstawowych zadań związków zawodowych w dziedzinie współzawodnictwa jest podchwytywanie i upowszechnianie cennych inicjatyw, rodzących się wśród klasy robotniczej.

Nasi przodujący inicjatorzy walki o wysoką jakość towarzysze — Wiktor Saj, Wanda Sygdziak, Marian Morawski i Władysław Górecki wystosowali w ramach Czynu Zjazdowego apel do ludzi pracy całego kraju z wezwaniem o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji. Rozwinięcie szerokiej kampanii wokół tego wezwania, wzmożenie walki z brakoróbstwem przy każdym stanowisku roboczym, przy każdej operacji, nie tylko w kluczowych przemysłach, ale również — i to specjalnie mocno trzeba dziś podkreślić — w przemyśle lekkim, spożywczym, drobnym, w pracy naszych biur projektowych i laboratoriów analitycznych, wreszcie — co jest również szczególnie ważne — w naszym socjalistycznym sektorze rolnictwa — w PGR-ach, powinno być jednym z podstawowych kierunków naszej walki o realizację wskazań IX Plenum.

Następny z kolei czynnik, mający zasadnicze znaczenie dla obniżki kosztów własnych — to pogłębienie systemu oszczędzania.

Trzeba powiedzieć, że w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa o oszczędność mamy również poważne zaniedbania i niezrozumienia wagi tego zagadnienia przez nasz aktyw związkowy.

Szczególną wagę w zagadnieniach oszczędności posiada dla nas problem obniżenia zużycia materiałowego wpływającego nie tylko na obniżenie kosztów własnych, lecz również na możliwość wzrostu produkcji przy wykorzystaniu zaoszczędzonych materiałów.

Poważne wyniki w oszczędności surowców, materiałów i czasu pracy, a tym samym w obniżeniu kosztów produkcji może dać stosowanie na szeroką skalę przodujących metod pracy, jak metoda Korabielnikowej, skrawanie szybkościowe, metoda Żandarowej, szkolenie metodą inż. Kowalowa i inne.

Masowe rozwinięcie współzawodnictwa o oszczędność we wszystkich jej różnorodnych formach — to podstawowy kierunek naszej ofensywy dla zabezpieczenia realizacji wskazań partii w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Dalszym poważnym źródłem rezerw, dotychczas w pełni niewykorzystanym, jest masowy ruch racjonalizacji i wynalazczości robotniczej.

Nie potrafiliśmy również wypracować dotychczas sprawnego systemu dla szerokiego popularyzowania czołowych usprawnień pomysłów racjonalizatorskich, co sprawia, że ogromne rezerwy, już w zasadzie wykryte dzięki inicjatywie robotniczej, pozostają niewykorzystane na szeroką skalę, jak to ma miejsce m. in. w budownictwie, w metalu, we włóknie i w innych przemysłach.

Racjonalizatorstwo jest wciąż jeszcze u nas jako ruch masowy niedostatecznie kierowane.

Wytyczne zawarte w tezach II Zjazdu stawiają przed ruchem racjonalizatorskim jedno zagadnienie szczególnej wagi, a mianowicie — pomoc w zaopatrzeniu ludności pracującej w szeroki asortyment artykułów pierwszej potrzeby drogą produkcji ubocznej w wielkich zakładach pracy.

* * *

Reasumując nasze zadania, zadania związków zawodowych, wynikające z uchwał IX Plenum w zakresie walki o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego, dla przyspieszenia wzrostu stopy życiowej — powinniśmy skoncentrować nasze wysiłki w następujących kierunkach:

— Podnieść na wyższy poziom kierowanie ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zmobilizować masy pracujące drogą wzmożonej pracy polityczno-wychowawczej do pełnego, przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, tak ilościowych jak i asortymentowych;

Rozwinąć ze szczególną siłą walkę o wysoką jakość produkcji;

— w oparciu o postęp techniczny, o lepszą organizację pracy i o dalszy rozwój współzawodnictwa dążyć do stałego podnoszenia wydajności pracy, do pogłębiania zasad oszczędności w całej naszej gospodarce narodowej, do szerszego rozwijania ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w ścisłej współpracy z inteligencją inżynieryjno-techniczną i przedstawicielami świata nauki;

— szerzej wprowadzać i upowszechniać nowe metody pracy, będące przejawem cennej inicjatywy robotniczej i wyzwalające nowe rezerwy produkcyjne;

— szczególną uwagę poświęcić szerszemu rozwojowi produkcji artykułów masowego zapotrzebowania, zaspokajających codzienne potrzeby ludności pracującej w mieście i na wsi.

Po omówieniu zadań, stojących przed związkami zawodowymi w dziedzinie walki o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego, posiadających doniosłe znaczenie dla podnoszenia stopy życiowej, chciałbym z kolei zatrzymać się na drugiej grupie zagadnień związanych bezpośrednio ze warunkami bytowymi człowieka pracy.

Zwiększone nakłady, przeznaczone na zaspokojenie potrzeb socjalno-bytowych i kulturalnych ludności wiążą się bezpośrednio ze zwiększeniem zadań, jakie stają przed związkami zawodowymi.

W obliczu tych zwiększonych zadań musimy sobie jasno powiedzieć, że o ile na przestrzeni ostatnich lat możemy mówić o pewnych osiągnięciach związków zawodowych w walce o rozwijanie współzawodnictwa pracy, o wzrost produkcji, o tyle w dziedzinie troski o człowieka działalność nasza wykazuje bardzo poważne zaniedbania.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że tam, gdzie dba się o robotnika, o jego zdrowie i warunki pracy, tam jest lepszy stosunek do obowiązków zawodowych i do współzawodnictwa, tam istnieją warunki dla stałego wzrostu wydajności pracy.

Przechodząc z kolei do zagadnień związanych ze stanem opieki socjalnej nad pracującymi, obejmujących sprawy lecznictwa pracowniczego, opieki nad matką i dzieckiem, ubezpieczeń społecznych oraz wczasów pracowniczych, mówca stwierdza:

Mimo pewnej poprawy, szczególnie na przestrzeni ostatniego roku, istnieje u nas brak poczucia odpowiedzialności za właściwy stan opieki socjalnej, która często pozostaje od początku do końca w ręku aparatu administracyjnego, traktującego nieraz swoje obowiązki od strony formalnego wydatkowania w ciągu roku przyznanych kredytów, a nie od strony jak najbardziej celowego zaspokojenia ludzkich bolączek.

Nasze instancje związkowe nie zajmują się w dostatecznej mierze tym zagadnieniem, o czym świadczy fakt, że w omawianym okresie zaledwie 5 zarządów głównych, a to: hutnicy, energetycy, spożywcy, komunalni i odzieżowcy, analizowało wykorzystanie funduszów socjalnych.

Chodzi nam tu o to, abyśmy w związkach zawodowych poczuli się bardziej odpowiedzialni wobec mas związkowych za te sprawy i zajmowali się nimi na równi ze sprawami produkcji.

* * *

Z kolei przewodniczący CRZZ omawia zadania związków zawodowych w zakresie troski o sprawy bytowe załóg pracowniczych, zwracając uwagę na następujące zagadnienia: remonty mieszkań, pracownicze ogrody działkowe, kasy zapomogowo-pożyczkowe i handel uspołeczniony.

Wielkiego wysiłku wychowawczego i organizacyjnego wymaga usprawnienie działalności aparatu handlowego PZGS-ów i GS-ów, których praca dziś jeszcze daleko nie odpowiada zwiększonym wymogom, wypływającym z założeń polityki partii wobec wsi.

Konieczna jest również daleko idąca poprawa w wykonywaniu obowiązków zawodowych ze strony pracowników gospodarki komunalnej, służby zdrowia, państwowców, których działalność usługowa związana jest z bezpośrednim zaspokajaniem różnorodnych codziennych potrzeb socjalno bytowych ludności pracującej.

Z kolei przewodniczący CRZZ przechodzi do omówienia działalności kulturalno-masowej związków zawodowych.

Takie są, towarzysze, niektóre podstawowe problemy naszej walki o poprawę poziomu życiowego ludności pracującej i takie są nasze zasadnicze zaniedbania w tej dziedzinie.

Źródło tych zaniedbań tkwi w niewykorzenionym u nas do końca biurokratyźmie. Ten biurokratyzm, to bezduszny stosunek do człowieka, i do jego spraw, a poprzez te sprawy do istotnych interesów naszego państwa ludowego; to brak inicjatywy i troski o szukanie szybkich i słusznych rozwiązań w każdej bieżącej sprawie; to zadowalanie się ładnie brzmiącymi, papierowymi sprawozdaniami bez wnikania w istotę sprawy, to podejmowanie szumnych uchwał bez zabezpieczenia ich realizacji, po to jedynie, aby być formalnie w porządku, aby mieć pokrycie, że dana sprawa była rozpatrywana przez tę czy inną instancję. Tego typu biurokracja prowadzi do zrzekania się w połowie roku milionowych sum na budownictwo socjalne, żeby być w porządku wobec papierów i nie mieć pod koniec roku niewykorzystanych funduszów na swoim koncie.

Z tego typu biurokratyzmem u siebie i w naszym aparacie administracyjnym musimy rozpocząć bezwzględną walkę, wykorzystując w tym celu szczególnie szeroko naszą obecną kampanię sprawozdawczo-wyborczą, stosując jak najszerzej niezawodny oręż krytyki i samokrytyki, przestrzegając zasad kolegialności kierowania i demokracji wewnątrzzwiązkowej, przysłuchując się wnikliwie głosowi mas.

Walcząc z naszymi zaniedbaniami w pracy związkowej i błędami, zaostrzyć musimy naszą czujność rewolucyjną wobec wszelkich przejawów działalności wroga.

Przeciw tym wszystkim przejawom wrogiej roboty musimy występować z całą energią i całą stanowczością, musimy mobilizować szerokie masy do walki z wrogiem klasowym, pamiętając, że walka klasowa u nas nie wygasa, lecz nieustannie się zaostrza.

IX Plenum postawiło przed masami pracującymi naszego kraju z całą ostrością problem wsi. Trzeba powiedzieć, że my często w praktyce naszej działalności związkowej ujmowaliśmy problem sojuszu robotniczo-chłopskiego, zbyt jednostronnie, nie dostrzegając całej wagi, a równocześnie **całej złożoności** tego problemu.

Stoją przed nami dwa zasadnicze zadania.

— *Po pierwsze* umocnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią, a tym samym stworzenie dodatkowych bodźców ekonomicznych dla zwiększenia zainteresowania chłopa wzrostem produkcji rolnej i

— *po drugie*, pogłębienie politycznego oddziaływania na wieś ze strony klasy robotniczej, zwiększenie pomocy dla biedoty wiejskiej, aktywizowanie jej w walce z kułakiem, izolowanie kułactwa od chłopów pracujących.

Stoi przed nami zadanie wypracowania życiowych i realnych form pracy politycznej z robotnikami dojeżdżającymi i sezonowymi. W naszej pracy wyjaśniającej wśród robotników dojeżdżających ze wsi, powinniśmy dążyć do tego, aby stała się dla nich zrozumiała istota tego sojuszu jak również podstawowe zagadnienia naszej polityki gospodarczej w stosunku do wsi, jak np. zagadnienia podatku, dostaw obowiązkowych, spójni ekonomicznej między miastem i wsią itp. Musimy dążyć do tego, ażeby robotnicy ci, rozumiejąc te zagadnienia, w pierwszym rzędzie sami stanowili przykład dla reszty wsi w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa, a następnie, by mogli oni w swoim środowisku wiejskim wyjaśniać pracującym chłopom główne kierunki polityki partii wobec wsi, pogłębiać izolację polityczną kułactwa od mało i średniorolnych chłopów, demaskować skutecznie metody kułackiego wyzysku, umacniać zaufanie pracującego chłopstwa do słusznej polityki naszej partii i władzy ludowej.

Drugi podstawowy problem — to praca z robotnikami państwowych gospodarstw rolnych oraz państwowych ośrodków maszynowych.

Wiemy, że sytuacja w PGR-ach wymaga olbrzymiej pracy, ażeby gospodarstwa rolne mogły wykonać w pełni postawione przed nimi przez partię zadania. Wymaga pomocy sam Zw. Zaw. Rob. Rolnych w zakresie wzmocnienia kadry aktywu związkowego oraz przeszkolenia jej kadry pod względem ideologicznym i fachowym. Wymagają szczególnej pomocy rady zespołowe, stanowiące operatywny trzon pracy związkowej na terenie gospodarstw rolnych. Wymaga starannej opieki aktyw kulturalno-oświatowy. Konieczne jest również wydatne zwiększenie troski o sprawy socjalno-bytowe pracowników PGR, o poprawę opieki zdrowotnej i opieki nad matką i dzieckiem, o lepszy stan higieny i bezpieczeństwa pracy.

Podobne zadania wzmocnienia pracy masowo-politycznej widzimy, w stosunku do załóg POM-ów i GOM-ów.

Uchwały IX Plenum KC stawiają przed nami konieczność usprawnienia stylu pracy naszych ekip łączności ze wsią.

Aby nasze ekipy łączności w pełni mogły wykonać swoje zadania, trzeba do nich dobierać najbardziej politycznie wyrobionych i znających zagadnienia wsi towarzyszy.

Uaktywnienie setek tysięcy robotników dojeżdżających ze wsi do zakładów pracy oraz robotników sezonowych, wzmocnienie organizacji związkowych oraz podniesienie poziomu politycznego i wyszkolenia zawodowego robotników rolnych, wzmocnienie pracy politycznej na wsi i bezpośredniej pomocy dla wsi, ze strony nauczycielstwa, pracowników państwowych i pracowników handlu, zmiana dotychczasowego stylu i metod pracy robotniczych ekip łączności ze wsią — oto doniosłe zadania związków zawodowych w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Kończąc swój referat przewodniczący CRZZ omawiając pokrótce rozwój sytuacji międzynarodowej, podkreśla stały wzrost sił obozu pokoju i wskazuje, że ogromną wagę dla dalszego umacniania sił obozu pokoju posiadają osiągnięcia pokojowego budownictwa w krajach socjalizmu, zmierzające w oparciu o wszechstronną, braterską pomoc Związku Radzieckiego do przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas ludowych.

Z entuzjazmem i z wielką uwagą — oświadcza mówca — śledzą ludzie pracy na całym świecie imponujące osiągnięcia gospodarcze i nieustanny wzrost dobrobytu i kultury ludzi pracy w ZSRR. Przykład ZSRR jest również bodźcem w naszej pracy.

Imponujące osiągnięcia pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wielki wzrost sił światowego obozu pokoju mobilizują nas do jeszcze większych wysiłków w walce o zwiększenie wydajności pracy, o obniżenie kosztów produkcji, o uruchomienie wszystkich istniejących rezerw produkcyjnych dla zapewnienia pomyślnych warunków realizacji postawionych przez partię zadań przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej.

Kontrolujemy realizację zobowiązań przedzjazdowych

Załoga Zakładów Mięsnych zrealizowała już zobowiązania w ponad 60 proc.

Dobrze przebiega realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR w Jarosławskich Zakładach Mięsnych. Kolumna bekonowa, która postanowiła wyprodukować dodatkowo bekonów na sumę 15.600.000 zł, wykonała już ponad 60 proc. swych postanowień. Sekcja kontraktacji w ramach swych zobowiązań dostarczyła do dnia 5 grudnia 1.300 sztuk żywca ponad plan operatywny. Smalcownia podniosła produkcję tłuszczu o 3 proc. Kolumna rozbiorowa wykonała swe zobowiązania w 50 proc. przez wytrybowanie 2,5 ton mięsa dla konserwiarni. Ogółem załoga Jarosławskich Zakładów Mięsnych do dnia 5 grudnia dała dodatkowej produkcji na sumę 1 331.454 zł, przy czym przez realizację zobowiązań oszczędnościowych wygospodarowała dodatkowo zakładowi ponad 20 tys. zł.

853 m uwiercone ponad plan

Przedsiębiorstwo Geologiczne Przemysłu Naftowego w Jaśle Zakład Terenowy w Sanoku melduje o częściowej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu. „Nasza partia i rząd — czytamy w meldunku — postawiły przed przemysłem naftowym zadanie dostarczenia więcej ropy naftowej". Realizując tę wytyczną załogi wiertnicze Zakładu Terenowego PGPN Sanok postanowiły wykonać ogólny plan wierceń za IV kwartał w 105 proc. z równoczesnym wykonaniem planu we wszystkich asortymentach. Zobowiązanie to załoga już częściowo zrealizowała, uwierciła bowiem ponad plan 853 m, co dało oszczędności dla państwa ponad 2 mln zł.

W realizacji podjętych zobowiązań na czoło wysuwa się załoga kopalni, gdzie kierownikiem jest ob. Stanisław Panko, asystentem Szczepan Radwański i wiertacze — przodownicy pracy: Edward Wójtowicz i Wojciech Florczak. Załoga tej kopalni do końca tego roku uwierci ponadplanowo 1000 m otworów szybowych.

Również załoga kopalni, gdzie kierownikiem jest tow. Śliwiński wykonała plan w miesiącu listopadzie w 197,1 proc.

Zobowiązania przedzjazdowe dzielnie realizują także załogi budowlano-montażowe ob. Wojtasiewicza, Oleniacza i Augustyna, które każdorazowo skracają poważnie montaże i demontaże urządzeń wiertniczych, przyczyniając się do terminowego oddania szybów do eksploatacji.

170 izb mieszkalnych ponad plan

Zarząd Budowlany — 1 Rzeszów zameldował, że przekroczył podjęte ku czci II Zjazdu PZPR zobowiązania na miesiąc listopad br. — zamiast w 118 proc. wykonał plan w 122,04 proc. co w przeliczeniu da około 170 izb mieszkalnych.

ZMP – przodujący oddział młodzieży, wierny pomocnik Partii

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

II

Mógłby ktoś zapytać: „Czy ta troska o lepszy byt człowieka jest czymś nowym w naszym kraju? Czy dotychczas Partia nasza nie dbała o ludzi pracy, nie walczyła o podniesienie ich stopy życiowej?" Każdy krok naszej Partii, każde jej posunięcie, każda wytyczna zmierzały do tego celu, wynikały z interesów i potrzeb mas pracujących. Przecież cała idea naszej Partii, to walka o dźwignięcie człowieka pracy z poniżenia i krzywdy ku ustrojowi szczęścia ludzkiego — z tej walki Partia wyrosła. Cała działalność, całe istnienie Partii służyło i służy temu celowi. To Partia klasy robotniczej szła na czele ludu — w latach, gdy władzę w Polsce sprawowali obszarnicy i kapitaliści w latach krzywdy i łez — do boju o wolność i chleb, o prawo do lepszego jutra. To Partia stanęła na czele czynnej walki narodu z okupantem hitlerowskim. To Partia powiodła masy do zwycięskiej walki o zniesienie jarzma pańskiego, ucisku. Dzięki Partii i na jej wezwanie chłopi prostowali zgięte karki i przyjmowali z rąk braci — robotników akty nadania na obszarniczą ziemię, klasa robotnicza przejmowała fabryki, setki tysięcy ludzi stanęły do budowy wielkiego przemysłu — podstawy siły i dobrobytu kraju. Dzięki Partii skupiającej wokół swych sztandarów wszystko, co patriotyczne, wszystko co pragnie rozkwitu Ojczyzny — zabłysło światło w tysiącach wsi, lud z zaułków i suteren wszedł w nowe domy śródmieścia. Robotnicze i chłopskie dzieci uczą się, jak wykorzystywać dla dobra człowieka prawa przyrody i historii.

W ciągu dziewięciu lat od chwili wyzwolenia, oddanych zostało do użytku przeszło milion izb mieszkalnych, tysiące szkół, rozbudowano lecznictwo i urządzenia kulturalne.

Celem prawdziwej partii klasy robotniczej jest zawsze i w każdych warunkach walczyć o to, by uczynić życie godnym człowieka, walczyć o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm. W imię tego głębokiego ludzkiego, wielkiego celu — ginęli najlepsi synowie Partii. W imię tego celu członkowie Partii walczą dziś o wysoką wydajność maszyn i ziemi, o oszczędność, o wykorzystanie wszystkich możliwości wzrostu produkcji, wszystkich możliwości podniesienia jej jakości.

Każdy krok Partii był i jest podyktowany głęboką troską o coraz lepsze życie ludzi pracy. Temu celowi służyła też i służy polityka uprzemysłowienia która mimo, iż na pewien czas początkowo zmusza do pewnych ofiar, stworzyła podstawy do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Cóż więc nowego jest w tezach przedzjazdowych, wytyczających jako naczelne zadanie walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących? Nowe jest to, że o ile dotąd główny nacisk musieliśmy kłaść na przygotowanie wstępnych warunków, które umożliwią systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas, o tyle dziś możemy już, mając te warunki częściowo przygotowane, dużo większą uwagę zwrócić bezpośrednio na coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb ludności.

Partia nasza nie rzuca słów na wiatr. W kilka dni zaledwie po zakończeniu obrad Plenum, Rząd ogłosił uchwałę o częściowej obniżce cen. Czy taka obniżka możliwa była kilka lat temu? Czy cała ta szeroka, podjęta przez Partię i Rząd ofensywa w walce o podniesienie stopy życiowej mas, była możliwa wcześniej? Nie była możliwa.

Kiedy mądry człowiek przychodzi na zrujnowaną, zacofaną gospodarkę, by uczynić z niej nowoczesne gospodarstwo — nie może myśleć przede wszystkim o wygodnych meblach, ale o niezbędnych narzędziach gospodarskich, które pozwolą uprawić pola i zapewnią w ten sposób w przyszłości i wygodne meble i dostatnie życie. A jeśli nadto rabusie zagrażają jego domowi, jego ziemi — rozsądny gospodarz zanim pomyśli o własnej wygodzie — zabezpieczy swoje pole, ogród, dom przed wszelką napaścią. Tak robi mądry gospodarz. A nas Partia uczy właśnie gospodarzyć mądrze i dalekowzrocznie.

I nasz kraj był w podobnej sytuacji. Dlatego nie mogliśmy tak mocno, tak bezpośrednio jak robimy to dziś, postawić zadania walki o podniesienie poziomu bytu mas pracujących. Obok głównych przyczyn — konieczności skupienia wszystkich sił na rozwoju przemysłu ciężkiego, na umacnianiu obronności kraju — były także i pewne niedociągnięcia, które zaciążyły na tym, że rolnictwo i przemysł artykułów konsumcyjnych pozostały w tyle w stosunku do rosnących potrzeb mas. Niejednokrotnie nie umieliśmy docenić i wykorzystać tych wszystkich możliwości wzrostu produkcji, jakie jeszcze są w indywidualnych chłopskich gospodarstwach. Nie umieliśmy dostatecznie mocno otaczać opieką i pomocą socjalistycznych gospodarstw. Zbyt słabo walczyliśmy o rozwój i jakość produkcji przemysłowych artykułów powszechnego spożycia. Tym wszystkim zaniedbaniom naród nasz na czele z Partią wypowiada walkę i od nas samych zależy, jakie będą jej rezultaty.

Dziś zadania szybszego podniesienia stopy życiowej mas możemy wysunąć z pełną świadomością, że nie jest to krok pochopny, że nasza ofensywa opiera się na trwałych i mocnych podstawach. Na podstawach zbudowanych przez klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, inteligencję pracującą — na podstawach budowanych pod przewodem Partii.

Możemy dziś pozwolić sobie na to, by szybciej i pełniej niż dotąd zaspokajać potrzeby człowieka pracy, bo w ciągu dziewięciu lat istnienia Polski Ludowej zbudowaliśmy w niej potężny przemysł, uczyniliśmy z półkolonialnego, rolniczego kraju, silne przemysłowo - rolnicze państwo. Była kiedyś Polska przysłowiowym krajem zacofania, nędzy, ciemnoty, drewnianych soch i zapałek, dzielonych na czworo. Dziś Polska jest krajem zajmującym piąte z kolei miejsce w Europie pod względem wielkości produkcji przemysłowej, wyprzedzając np. wielki, 40-milionowy, uprzemysłowiony kraj kapitalistyczny — Włochy. A czym był nasz kraj za kapitalistycznych rządów wobec Włoch? Biednym krewnym zabiegającym o pomoc i rujnujące go pożyczki. Poziom naszej produkcji przemysłowej szybko zbliża się do poziomu produkcji Francji — naszej przedwojennej „łaskawej protektorki". Do niedawna musieliśmy samochody ciężarowe sprowadzać z zagranicy — dziś nie tylko sami je produkujemy, ale możemy je nawet sprzedawać poza granice kraju. Do niedawna sprowadzaliśmy traktory — dziś mamy sami fabryki traktorów, sami wytwarzamy statki i obrabiarki, łożyska kulkowe, maszyny elektryczne, precyzyjne części narzędzi i skomplikowane związki chemiczne.

Dziś — miejsca, które przed wojną były wioskami pełnymi krzywdy, buntu i znachorów, i które potem z woli Partii, z woli narodu — zabłysły czerwonymi punktami na mapach sześcioletniego planu, stały się tętniącymi życiem, wspaniałymi fabrykami produkującymi traktory i nawozy po to, aby ziemia mogła dać stokrotny plon — maszyny i przyrządy po to, by więcej znalazło się na półkach tkanin i obuwia, by mogły ukazać się aparaty fotograficzne i zegarki na szej krajowej produkcji. Była kiedyś Polska piłką w rękach wielkich mocarstw, kąskiem łakomym i łatwym do pożarcia, była okupowanym, niszczonym, bitym krajem. Bitym za swoje zacofanie, za swoją bezbronność. Dziś nie jesteśmy już samotni i bezbronni. Jesteśmy jedną z brygad wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, czujemy obok siebie silne, pewne ramię ZSRR, sami jesteśmy silni, mamy rozwinięty przemysł obronny, świadomą, mocną armię i potrafimy już dziś, dać godną odprawę każdemu napastnikowi, który ośmieliłby się wyciągnąć rękę po własność naszego narodu.

Oto dzięki czemu możemy dziś stawiać zadanie polepszenia bytu ludzi pracy.

Partii zawdzięczamy to, że zdołaliśmy zbudować najtrudniejszą i podstawową część tego fundamentu, która wymagała najwięcej sił i ofiarności, że dziś już w oparciu o nią możemy mocniej rozwijać przemysł lekki i rolnictwo, mocniej zadbać o swoje bezpośrednie potrzeby. Partia wskazała w myśl nauk Lenina i Stalina konieczność uprzemysłowienia kraju. Partia zmobilizowała masy na rusztowania planu sześcioletniego, Partia skupiła całą ofiarność, cały patriotyzm, całą ideowość narodu wokół budownictwa przemysłowego. Na czołowych punktach dowodzenia i na najtrudniejszych placówkach budownictwa stali i stoją członkowie Partii. Oni to w najcięższych momentach wiodą klasę robotniczą do szturmu na „wąskie gardła", do szturmu po wiedzę fachową, do szturmu na wszystkie przeszkody stojące na drodze budownictwa podstaw socjalizmu.

Byli przecież i tacy krzykacze, którzy oburzali się na politykę Partii i niby to w interesie robotników żądali, by całkowicie rezygnować z budowania przemysłu ciężkiego na rzecz bieżących potrzeb mas pracujących. Stal sprowadzać z zagranicy, a u nas produkować tylko garnki i wiadra, maszyny sprowadzać z zagranicy, a u nas produkować kretony — tak doradzali ci rzekomi przyjaciele ludu. A zmierzali do tego, by znowu uczynić kraj słabym i zależnym gospodarczo i politycznie od państw kapitalistycznych. Takie rady zmierzały nie do przyspieszenia dobrobytu, a do narzucenia starego, jaśniepańskiego jarzma.

Ale prawdziwa partia robotnicza, partia — wyraziciel prawdziwych interesów mas, różni się tym od wszystkich podszywających się pod jej nazwę i hasła, że zawsze na pierwszy plan wysuwa to, co dla ludu rzeczywiście w danym okresie najważniejsze, to co najpełniej jego interesom służy. Nasza Partia ani na chwilę nie pozwoliła zepchnąć się z linii swojej słusznej, mądrej polityki. Nie wahała się przed wezwaniem narodu do pewnych wyrzeczeń i wysiłków, na rzecz uprzemysłowienia, do cierpliwości, do bohaterstwa w pracy, wiedząc jak głęboki jest patriotyzm mas jak głęboka jest ich wola pokoju i uczynienia Ojczyzny silną i kwitnącą.

W walce o uprzemysłowienie pod sztandarami Partii okrzepł i umocnił się robotniczo - chłopski sojusz, okrzepł i umocnił się Front Narodowy wszystkich uczciwych, patriotycznych Polaków, zahartowała się i umocniła władza ludowa.

Z natchnienia Partii, z woli i wysiłku narodu powstały nowe, potężne piece hutnicze w Częstochowie i kominy Wizowa, laboratoria gorzowskiej fabryki i hale Żerania.

Drugim ważnym czynnikiem, który umożliwia nam dziś wysunięcie tego celu — jest sytuacja na arenie międzynarodowej. Z jednej strony wszystkie kraje obozu pokoju i socjalizmu dojrzały już do tego, by móc tak jak my zacząć realizować plan szybkiego podniesienia dobrobytu mas w oparciu o swą siłę przemysłową i obronną. Związek Radziecki zbiera już dziś żniwa socjalizmu, zapewnia swym obywatelom szybkie, systematyczne podnoszenie stopy życiowej, bezpieczeństwo, wspaniały, wszechstronny rozwój. Rośnie ogromnie jego siła i autorytet na arenie międzynarodowej, podczas gdy obóz krajów imperialistycznych ponosi klęskę po klęsce. Sromotnie musieli imperialiści amerykańscy zakończyć krwawą awanturę, którą wszczęli z wielokrotnie mniejszą od siebie i słabszą Koreą. Ich główny straszak — bomba atomowa, a potem wodorowa, przestał być straszakiem, skoro okazało się że tajemnica ich produkcji nie jest już tajemnicą dla ZSRR. Rosną nieustannie milionowe szeregi obrońców pokoju, pomnażając siły wojny. Obóz imperializmu rozsadzają coraz bardziej zaostrzające się sprzeczności wewnętrzne.

Dziś układ sił międzynarodowych tak zmienił się i zmienia w dalszym ciągu na korzyść obozu pokoju, że jeszcze więcej niż dotąd środków przeznaczać możemy na nasze pokojowe budownictwo. To, że czujemy się silni i bezpieczni w rodzinie bratnich narodów — u boku potężnego Związku Radzieckiego, to zasługa polityki naszej Partii, od początku swego istnienia wiążącej przyszłość i szczęście naszego narodu z drogą ZSRR. Z drogą naszego wielkiego sprzymierzeńca, który nie tylko wyzwolił nasz kraj, nie tylko umożliwił powrót do nas Ziem Piastowskich, ale poprzez swoją pomoc gospodarczą, poprzez swoją nieustępliwą walkę o pokój pomaga nam w tworzeniu lepszego życia.

Oto podstawy, dzięki którym możemy dziś coraz skuteczniej walczyć o to, by chleb był tańszy, by coraz więcej było masła i mięsa, by coraz więcej było lepszych, coraz tańszych mebli, obuwia i odzieży.

(Ciąg dalszy w numerze nast.)

Śladem naszej krytyki

„Wyjaśnienie" — czyli o niewłaściwym stosunku Ekspozytury Okręgowej POM w Rzeszowie do krytyki prasowej

W połowie września w „Nowinach Rzeszowskich" ukazał się artykuł pt. „POM w Miejscu Piastowym spowodował opóźnienie prac jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych". Artykuł ten omawiał liczne niedociągnięcia w pracy POM w Miejscu Piastowym, które były przyczyną niewykonania w terminie siewów, wykopków i orek zimowych w spółdzielniach produkcyjnych pow. krośnieńskiego.

W odpowiedzi na wspomniany artykuł E/O POM w Rzeszowie przysłała odpowiedź — wyjaśnienie dyrekcji POM w Miejscu Piastowym. Zdawać by się mogło, że wszystko tu jest w porządku. Na pozór tak. Był krytyczny artykuł, przysłano wyjaśnienie, a raczej usprawiedliwienie i na tym koniec.

Nasuwa się jednak pytanie, w jakim celu był pisany artykuł. W jakim celu partyjna gazeta krytykowała POM w Miejscu Piastowym? Czy po to, aby otrzymać usprawiedliwienie? Otóż nie. Krytyka i samokrytyka służy usuwaniu zła.

Inaczej pojmuje krytykę dyrekcja E/O POM w Rzeszowie, która po ukazaniu się artykułu powinna dokładnie zbadać pracę podległej sobie jednostki — POM w Miejscu Piastowym. Winna pomóc w usunięciu istniejących braków i niedociągnięć — wyciągnąć wnioski z krytyki prasowej i o tym dopiero zawiadomić redakcję. Stało się inaczej. Dyrekcja E/O POM w Rzeszowie przysłała do redakcji usprawiedliwiające wyjaśnienie nadesłane z instytucji, do której bezpośrednio odnosiła się krytyka. Jak wynika z tego wyjaśnienia napisane ono zostało jednoosobowo, bez udziału wydziału politycznego i organizacji partyjnej. Trzeba stwierdzić, że dyrekcji brak samokrytyki.

Nic więc dziwnego, że już w drugim zdaniu owego wyjaśnienia czytamy: „Dyrekcja POM (Miejsce Piastowe — przyp. red.) wyjaśnia pewne niedociągnięcia, jak też chce sprostować niektóre oczernienie, co się tyczy prac w spółdzielniach produkcyjnych".

„Oczernieniem" m. in. było to, że jak wspomniano w artykule ciągniki były bezplanowo przerzucane z jednej spółdzielni do drugiej pomimo niezakończenia w nich pilnych prac.

W artykule piętnowany był wybryk brygadzisty **Wiktora Czelnego**, który zamiast do spółdzielni produkcyjnej w Potoku, by tam dopilnować sprawnego przeprowadzenia prac w polu — wyjechał do Ustrobnej — sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej na „popijochę" z okazji zakończenia siewów. Wrócił do Potoka dopiero następnego dnia wieczorem. Oczywiście jeszcze pijany. To też było „oczernieniem". Dalej czytamy w wyjaśnieniu: „Co się tyczy pijaństwa wspomnianego w artykule, to jest faktem, że kol. Czelny brygadzista pił wódkę w spółdzielni Ustrobna z racji zakończenia siewów w tej spółdzielni. Po wypiciu tej wódki nikt z tych ludzi, (którzy pili — przyp. red.) nie był pijany".

Był czy nie był pijany to nie istotne. Istotne jest to, że brygadzista zamiast wykonać polecenie kierownictwa POM pojechał pić wódkę. Istotne jest to również, że około 20 km jeździli traktorzyści ze spółdzielni produkcyjnej do Miejsca Piastowego po kilka litrów oliwy, lub też traktorzysta zamiast orać ciągnikiem, odwoził brygadzistę do POM-u.

A o tym w wyjaśnieniu ani słowa.

Przytoczone przykłady wystarczą, aby wykazać jak głęboko niewłaściwy, niepartyjny stosunek ma dyrekcja POM Miejsce Piastowe oraz dyrekcja E/O POM Rzeszów do krytyki gazety partyjnej. Krytykę prasową dyrekcja POM Miejsce Piastowe uważa jako „oczernienie" godzące w interesy tejże instytucji. Potwierdziła to stanowisko dyrekcja E/O POM w Rzeszowie przesyłając do redakcji niejasne usprawiedliwienie, otrzymane z dyrekcji krytykowanego POM w Miejscu Piastowym, bezkrytycznie potwierdzone przez kier. ekspozytury tow. Bronisława Nowaka.

Nie tędy droga towarzysze. Krytyka prasowa — krytyka gazety partyjnej nie jest po to, aby „oczerniać", „szkodzić dobremu imieniu danej instytucji" itp. Krytyka jest po to, aby pomagać w pracy — usuwać zło. Ale też do krytyki trzeba partyjnego stosunku. Trzeba wyciągać z niej odpowiednie i słuszne wnioski dla swej dalszej pracy. Wtedy dopiero krytyka prasowa pomoże wam w praktycznej pracy codziennej, nie będzie nazywana „oczernieniem" lecz — pomocą.

S. PRAZUCH.

KORZYSTNE WARUNKI

Belgijski przemysłowiec Suederick postanowił sprzedać swą fabrykę. W tym celu rozesłał on do wszystkich przemysłowców belgijskich pismo, w którym m. in. pisze co następuje: „Zastanówcie się! W okolicy proponowanej wam fabryki siła robocza jest o 25 proc. tańsza, niż w innych częściach kraju. Będziecie mogli załogę fabryki dobierać według waszej woli spośród tysięcy miejscowych bezrobotnych".

Oto działanie w praktyce praw rządzących ustrojem kapitalistycznym.

SZKOLENIE MORDERCÓW

Amerykańską opinią publiczną wstrząsnęło niekczemne, bestialskie morderstwo dokonane przez parę zwyrodnialców na kilkuletnim Bobby Greenloase. Mały Bobby został porwany, a od nieszczęśliwych rodziców zbrodniarze zażądali wysokiej sumy pieniężnej za oddanie dziecka. Suma ta została im wypłacona, jednak w obawie, by dziecko ich nie zdradziło, bandyci zamordowali je. Zbrodnia została wykryta. Mordercy — skazani na karę śmierci w komorze gazowej. Zdawało by się, że na tym sprawa się kończy. Ale nie w Stanach Zjednoczonych.. Bo oto z wykonania wyroku robi się widowisko. Przebieg powolnej śmierci zbrodniarzy będzie transmitowany przez radio. Nie dość na tym. Śmierci obojga zbrodniarzy przypatrywać się będą mogli widzowie dzięki specjalnie zainstalowanym okienkom. Stosem tysięcy osób wyraziło życzenie przyglądania się egzekucji.

I czyż w tych warunkach dziwić się można, że w USA co sekunda popełniane jest przestępstwo? Dwoje morderców zostaje zgładzonych a na ich miejsce szkoli się dziesiątki innych, którzy później swe sadystyczne skłonności wyładowują na jeńcach koreańskich, na Murzynach itp.

BO KOLOR ICH SKÓRY BYŁ CZARNY

W miejscowości amerykańskiej Columbia (Karolina Południowa) 47 żołnierzy, podoficerów i oficerów wsiada do autobusu. Po przejechaniu paru kilometrów autobus zostaje zatrzymany, otoczony przez policję. Wszyscy wojskowi zaprowadzeni pod eskortą do komisariatu i skazani na kary pieniężne w wysokości paruset dolarów każda. Dlaczego?

Dlatego, że kolor ich skóry był czarny, a w autobusie siedziała jakaś biała wychowanka rasisty Mac Carthyego, którą oburzyła jazda w autobusie wraz z kolorowymi ludźmi.

Oto wiadomość, która niewątpliwie cieszy Adenauera i jego hitlerowskich generałów.

Mat.

Czytajcie prasę partyjną!

TELEFONEM DO REDAKCJI

Załoga Powszechnej Spółdzielni Spożywców w w Łańcucie zameldowała, że swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR w zakresie wykonania rocznego planu obrotu towarowego wykonała w dniu 5 bm. tj. na 15 dni przed terminem w 100,6 proc.

Z MIASTA I POWIATU

POM W GODOWEJ NA CZEŚĆ II ZJAZDU PZPR

Załoga POM w Godowej (gm. Strzyżów) wzniosła piękną pracą i licznymi zobowiązaniami wite II Zjazd PZPR.

Na naradzie zorganizowanej w dniu 27 listopada br. pracownicy warsztatów postanowili skrócić termin remontów ciągnikowych o 30 dni. Pracownicy kuźni wyremontują dodatkowo jeden pług ciągnikowy a z zaoszczędzonego materiału wykonają narzędzia potrzebne im do pracy, oraz dokonają napraw urządzeń kuźni. Brygady remontowe Stanisława Łozy i Stanisława Rokity zobowiązały się wykonać piec do ogrzewania warsztatu, wytemperować przystępę i oddać ją do transportu cegły i drzewa.

Oprócz zobowiązań zbiorowych podjęto tu liczne zobowiązania indywidualne. Równocześnie załoga POM-u Godowa wezwała do współzawodnictwa załogę POM w Birczy, Dynowie i Woli Małej.

J. Szymańska

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 3, ul. Grunwaldzka 3.

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hibnera) — dn. 12 i 13 bm. tj. sobota i niedziela — „Tajemnica linii okrętowej" (prod. NRD — godz. 18 i 20 (w niedzielę o godz. 11 poranek)

RZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — dn. 12 i 13 bm. tj. sobota i niedziela — „Niezwyciężeni" (prod. NRD — godz. 17 i 19 (w niedzielę o godz. 1. poranek).

Z obrad ZSS

Spółdzielnie Spożywców zwiększą troskę o konsumenta

W dniu 6 bm. odbył się w Rzeszowie zjazd pracowników Zw. Zaw. Spółdzielni Spożywców z udziałem przedstawicieli KW PZPR, WRN, centrali ZSS, ZZHP, ZMP i Ligi Kobiet.

Pracownicy spółdzielni spożywców i spółdzielni pracy po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora oddziału Jana Gudza i sprawozdania z działalności Rady Okręgowej Zw. Spółdzielni Spożywców radzili nad realizacją postawionych przed nimi przez IX Plenum KC PZPR zadań.

Mimo, że PSS-y naszego województwa plan operatywny w obrocie towarowym za okres jedenastu miesięcy wykonały ze znaczną nadwyżką, to jednak osiągnięcia te nie szły w parze z ich możliwościami. Oprócz takich przodujących PSS jak Łańcut, Dębica i Tarnobrzeg znajdują się jeszcze w naszym województwie PSS-y, które planu za 11 miesięcy nie wykonały. Do tych zaliczyć należy PSS-y z terenu Ustrzyk, Niska i Gorlic. W wielu jeszcze sklepach PSS daje się zauważyć brak artykułów pierwszej potrzeby. W sklepach spożywczych np. bardzo często brakuje pieczywa. Również kierownictwo poszczególnych sklepów nie stara się o takie przedmioty jak: zabawki, zatrzaski itp., które są przecież potrzebne w codziennym życiu. Za mały jest jeszcze wybór pieczywa w piekarniach i wędlin w sklepach mięsnych. Jedynie PSS-y w Dębicy, Przemyślu, Tarnobrzegu i Krośnie osiągnęły potrzebny asortyment tych wyrobów.

Duże niedociągnięcia mają jeszcze PSS-y jeżeli chodzi o zbiorowe żywienie. Potrawy nie są tu dostosowywane do wymogów konsumenta, obsługa nie zawsze grzeczna.

Biorąc pod uwagę wskazania IX Plenum przedstawiciele PSS zebrani na naradzie postanowili pracować tak, by konsument był zadowolony z ich pracy. Przede wszystkim zwiększona zostanie masa towarowa (oczywiście z uwzględnieniem potrzeb rynku), rozbudowie się sieć sklepów, powstaną nowe mechaniczne piekarnie. W Jarosławiu, Brzozowie i Przemyślu powstaną nowe warsztaty masarskie. W większym niż do tej pory stopniu pracownicy PSS przestrzegać będą asortymentowego a nie, jak dotychczas wartościowego wykonania planu. Wzrośnie również o 10 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym ilość punktów zbiorowego żywienia, jak również zwiększy się ilość dań w zakładach gastronomicznych.

Nowa rada okręgowa wybrana w dniu 6 grudnia br., samorządy spółdzielcze i komitety członkowskie czuwać będą, by zadania podniesienia na wyższy poziom handlu uspołecznionego zostały w pełni zrealizowane przez pracowników PSS.

(bel.)

„Tajne akta firmy Solvay"

W czasie Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej (6—13. XII.) na ekrany kin polskich wszedł film produkcji NRD pt. „Tajne akta firmy Solvay". Ostatnio dużym powodzeniem cieszył się on w Rzeszowie w kinie „Apollo". Film ukazuje działalność dywersyjną agentów zachodnio-niemieckich finansowanych przez rząd bońskl na terenie NRD.

Komunikaty

W poniedziałek 14 bm. o godz. 15-tej w Sali Kolumnowej KW PZPR zostanie wygłoszony odczyt przez lektora KC PZPR, dla uczestników grup samokształcenia z historii KPZR na temat: „Podstawy organizacyjne partii marksistowsko-leninowskiej", a we wtorek 15 bm. z historii polskiego ruchu robotniczego na temat: „Rozwój kapitalizmu w Polsce i narodziny klasy robotniczej".

W obu odczytach pozaczłonkami grup samokształcenia winien wziąć udział aktyw wojewódzki, prelegenci, kierownicy seminarium z terenu miasta i powiatu oraz obowiązkowo wykładowcy tej formy szkolenia partyjnego z terenu Rzeszowa.

*

W dniu 13 grudnia tj. w niedzielę o godz. 10-tej odbędzie się w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej przy ul. Tkaczowa JESIENNE WALNE ZGROMADZENIE przedstawicieli i członków Pow. Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie.

Po zakończeniu obrad zostanie odegrana sztuka „Domek z kart". (ib)

Włączają się do walki o zwiększenie wydajności z ha

Ostatnio odbyła się w Rzeszowie konferencja pracowników pedagogicznych Wydziału Oświaty Prezydium WRN wojewódzkiego i powiatowych Ośrodków Doskonalenia Kadr Oświatowych poświęcona omówieniu zadań stojących przed pracownikami oświaty, w związku z podjętymi przez nich zobowiązaniami.

Referat o stanie rolnictwa i hodowli w województwie rzeszowskim, o sposobach podniesienia na wyższy poziom produkcji rolnej i o roli kadr oświatowych w walce o zwiększenie produkcji rolnej wygłosił przedstawiciel Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN inż. T. Henczel. Liczne zapytania i ożywiona dyskusja wykazały całkowite zrozumienie wśród uczestników konferencji doniosłości walki o zwiększenie wydajności w rolnictwie jako jednego z warunków podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Pracownicy Wydziału Oświaty i Ośrodków Doskonalenia Kadr Oświatowych podejmują szeroką działalność celem pełnej mobilizacji nauczycielstwa całego województwa do walki o podniesienie wydajności w rolnictwie. *FS*

Uwaga

„Dom Książki" w Rzeszowie zawiadamia posiadaczy biletów na sztukę „Wieczór Trzech Króli", która nie odbyła się z powodu choroby jednego z aktorów, że sztuka ta nie odbędzie się. Po należności należy skierować się do „Domu Książki" przy ul. 3 Maja nr 2.

Robotnicy i chłopi czekają aż 8 miesięcy...

czyżby z przyczyn „niezależnych" od REDP w Rzeszowie?

W kwietniu br. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie przystąpił do przebudowy drogi na odcinku Boguchwała—Lutoryż.

Fakt poszerzenia drogi, z równoczesnym złagodzeniem jej wzniesienia przez nawrócenie miejscami położonych, ucieszył mieszkańców okolicznych gromad. Ale metody zastosowane przy tym przez kierownictwo REDP wywołać musiały słuszne oburzenie chłopów.

Prace przygotowawcze rozpoczęto od spisania protokółu i wielu ustnych obietnic, mocą których 11 rolników zrzeczenie się posiadanej drogi na rzecz poszerzenia szosy głównej, otrzymać miało drogę zastępczą, łączącą ich siedziby z traktem głównym. Niestety, zaprotokółowane warunki umowy zostały tylko czczą obietnicą. Na interwencje chłopów przyjeżdżały różne komisje, stwierdzały że ich żądania są słuszne, że muszą być zrealizowane, ale REDP mimo wszystko ustosunkował się do tej sprawy negatywnie. Zgodnie z obietnicami dojazd do tych 11 domostw miał być wybudowany jeszcze w kwietniu. Nadszedł grudzień, a dojazdu jak nie było, tak nie ma.

Niesolidność kierownictwa Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych przejawiła się nie tylko wobec tych chłopów, którym przyrzeczono przeprowadzić drogę, lecz jak się okazało oszukani zostali również robotnicy zatrudnieni przy poszerzaniu szosy, gdyż dotychczas nie wypłacono im zarobków. Jeżeli np. ob. ob. Józef Busz, Jan Lasota i Władysław Lasota nie otrzymali jeszcze w pierwszych dniach grudnia zapłaty za prace wykonane w sierpniu i wrześniu, to nie można tego inaczej nazwać, jak tylko sabotowaniem uchwał partii i rządu w zakresie obowiązującej ludowej praworządności.

Kierownictwo REDP w Rzeszowie uważa widocznie, że pracujących chłopów z Boguchwały można bezkarnie wystrychnąć „na dudków" przez odcięcie im dojazdu do pól i do drogi głównej, której poziom podwyższono o cztery metry. Ponadto kierownictwo to, zamiast dokonać wypłaty wydało robotnikom zaświadczenia (z podpisem zastępcy kierownika ob. Józefa Fuchalskiego) stwierdzające że „zarobek nie został wypłacony z przyczyn od REDP niezależnych".

Od kogóż więc zależy ostateczne załatwienie spraw prowadzonych przez REDP?

O wyjaśnienie prosimy organizację partyjną przy REDP, która w oparciu o wytyczne IX Plenum KC naszej partii z pewnością znajdzie i zlikwiduje źródła szkodliwej działalności kierownictwa wobec chłopów i robotników z Boguchwały.

(mk)

Uprawiamy gimnastykę podstawową dyscypliną sportu

„Naczelnym zadaniem ZMP w dziedzinie kultury fizycznej — czytamy w Uchwale XIII Plenum ZG ZMP — jest dopomoc kołom kultury fizycznej, zrzeszeniom i kołom sportowym w mieście i na wsi ogarnąć wychowaniem fizycznym i sportem większość młodzieży. Chodzi o to, by coraz więcej chłopców i dziewcząt zdobywało odznakę BSPO i SPO oraz klasy sportowe, by rosła ilość członków zrzeszeń sportowych, uprawiających sport w sekcjach kół sportowych, by umasowić w ten sposób poszczególne dyscypliny sportu a zwłaszcza lekkoatletykę i gimnastykę...

Należy dbać o pełną realizację programu WF we wszystkich szkołach i zapewnić aktywny udział uczniów w lekcjach wychowania fizycznego."

Uchwała wskazała nam, że właśnie w szkołach musimy zwrócić baczną uwagę na przygotowanie naszej młodzieży do uprawiania wyczynowo tej czy innej dyscypliny. Takim właśnie elementem przygotowującym młodzież do wyczynu jest gimnastyka, jest atrakcyjne ułożenie programu lekcji wychowania fizycznego.

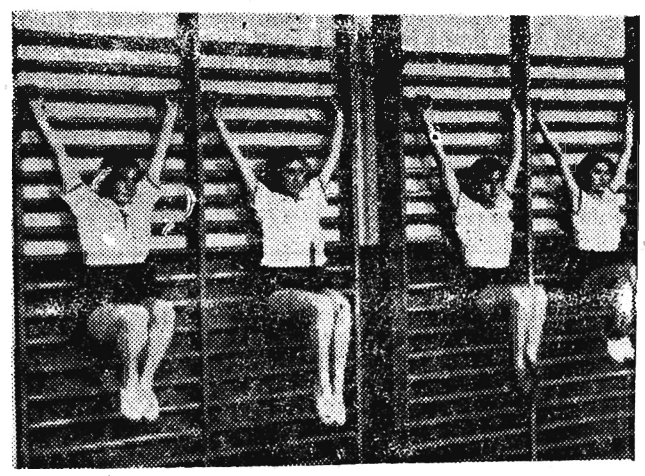

Na zdjęciu: Uczennice klas IX a i b Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Rzeszowie podczas wykonywania ćwiczeń gimnastycznych.

Fot. — T. Kruczek

WAŻNE DLA PLANTATORÓW LNU I KONOPI

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skór zwierzęcych podaje do ogólnej wiadomości wszystkim zainteresowanym plantatorom, że niewykupienie materiałów tekstylnych w wyznaczonych sklepach „Spólnoty Pracy" z dniem 15 grudnia podlega likwidacji. Po tym terminie sprzedaż tekstyliów dokonywana będzie jedynie w magazynie przy ul. Krakowskiej 35 w Rzeszowie. Z dniem 1 stycznia 1954 r. wszystkie niewykupione upoważnienia tracą ważność.

K. 360

(199)

ILIA EHRENBURG **DZIEWIĄTA FALA**

TŁUMACZYŁA GABRIELA DAUKSZEWICZ-WIONIOWSKA

Któryś z francuskich dziennikarzy spytał, czy został zrealizowany plan sadzenia lasów ochronnych. Szebarszyn odpowiedział wyczerpująco. Wówczas znów wstał Coster:

— Jeśli jesteście zwolennikami pokoju, to może mi pan wyjaśni, dlaczegoście wymyślili „żelazną kurtynę" i nikogo do siebie nie wpuszczacie? My, dziennikarze wiemy, że bez swobody informacji nie będzie pokoju. Czy pan może mi zagwarantować, że mnie wpuszczą do Rosji i że będę tam korzystał ze swobody działania?

— Na pańskim miejscu — odpowiedział Szebarszyn — nie pytałbym wcale o to. W domu powieszonego należy unikać rozmów o sznurku. Czy pan przypuszcza, że zapomniano o tym, jak w Ameryce przyjęto znakomitego uczonego, profesora Dumasa? Tydzień temu nie wpuszczono do Ameryki Pabla Picassa i biskupa katedry Canterbury. Co zaś do pańskiej agencji, to jeden z jej przedstawicieli spędził u nas pół roku. On się nie skarży na to, żeśmy go krępowali. Muszę wyjaśnić zebranym, że pan Coster jest przedstawicielem agencji „Transoc". Były korespondent tej agencji w Moskwie opublikował niedawno ciekawą książkę, w której opowiada, czym właściwie zajmuje się „Transoc". Boję się, panie Coster, że pan jest zbyt skromnym człowiekiem, pan uważa, że nikt nie zna pana wielostronnej działalności. Tymczasem Sablon opowiedział, jak pan w Pradze wynajmował morderców i dywersantów.

— Sablon napisał to, co wyście mu podyktowali. Ciekawe, iloście mu za to zapłacili?

Rozległy się krzyki protestu. Zerwał się Francuz:

— Jestem korespondentem gazety, która ostro występuje przeciwko komunistom, ale moim obowiązkiem jest oświadczyć, że Sablon to najuczciwszy dziennikarz...

Szebarszyn spojrzał na Costera, uśmiechnął się lekko i powiedział:

— Słowa Sablona potwierdził pański kolega i rodak, Smedle.

Coster krzyknął:

— Czerwoni go torturowali. Tu nie Praga, tu wolny kraj. Panu się nie uda zamknąć ust niezależnym dziennikarzom. Nie chcemy słuchać waszej propagandy...

Wstał z hałasem przewrócił krzesło i skierował się ku wyjściu. Dogonił go Fred Johnson. Korespondent „Associated Press" wstał ale nie wyszedł, może zajdzie coś ciekawego.

Szebarszyn spytał, jakie są jeszcze pytania. Anglik powiedział:

— Czy pan znajduje coś pozytywnego w nauce amerykańskiej?

Szebarszyn powiedział, że wysoko ceni prace Burbanka, a będąc w Ameryce poznał wielu biologów i niektórzy z nich wywarli na nim dodatnie wrażenie.

— Wydaje mi się, że podobnie jak naród amerykański nie odpowiada za politykę swojego rządu, tak amerykańscy uczeni nie odpowiadają za tych swoich kolegów, którzy usiłują uzasadnić ideę rasizmu, albo wyższość jednego narodu nad drugim. Kiedy byłem w Ameryce, profesor Adams wystąpił przeciw sztucznym zaporom, przeszkadzającym zbliżeniu kulturalnemu. Jestem przekonany, że panowie wszyscy byli oburzeni wysłaniem z Ameryki profesora Dumasa, którego mogliście widzieć i słyszeć na posiedzeniach naszych sesji, ale jeszcze bardziej podobny postępek powinien był oburzyć uczonych amerykańskich, a przede wszystkim profesora Adamsa. Ludzie nauki są powołani do tego, żeby uczynić życie lżejszym, żeby współdziałać z postępem i pokojem, właśnie dlatego widzimy wśród nas takich znakomitych uczonych jak Joliot-Curie i Dumas...

(C.d.n.)

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1 II p. Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. 16-00, dział gospodarczy, rolny — 15-93, partyjny, kulturalny, miejski, sekretariat — 13-58 Dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna — 10-17, 18-36, — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 12. Oddziały: Redakcja: — Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1 II p. — tel. 13-56; dział ogłoszeń — 13-52. PPK „Ruch" telefon 18 80. — Prenumerata zakładowa 1,50 zł, poczt. 3 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł, komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne Rzeszów, ul. Władysława Kniewskiego 2. Form. 63 x 86 gazet.

S-4 11266